Rok IX. Kraków-Podgórze, Czwartek 1 czerwca 191[illegible] Nr. 123

**3** Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

# NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

## Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec.

„Nowiny" kosztują miesięcznie **1 kor. 50 hal.** już z przesyłką lub dostawą do domu.
„Nowiny" w tych dniach kończą druk znakomitej powieści „Pani Janina"
i rozpoczną
drukować **nową** wysoce interesującą **powieść** (równocześnie z dramatycznym romansem „Czarodziej").

# Z ruchu wyborczego.

### Komitet rękodzielniczy w Krakowie.

Wczoraj na Kotłowem odbyło się bardzo liczne zebranie rękodzielników pod przewodnictwem prezesa „Gwiazdy" p. Bujasa.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Gorecki, r. Wolny, Stróżyński, Bober, Mikołajski, Odrzywołek, Bujas, Górski, Satalecki, Burzyński, Tarczyński i w. in. uchwalono jednogłośnie szereg postulatów, które będą przedłożone dzisiaj na ogólnym wiecu rękodzielników w sali Rady m. Również uchwalono popierać przy wyborach we wszystkich dzielnicach kandydatów komitetu mieszczańskiego.

### Kandydatura Włodzimierza Tetmajera

Szanse kandydatury Tetmajera idą wciąż w górę. W podmiejskich gminach, które dotychczas uważano za domenę socyalistyczną, zawiązują się komitety z inicyatywy rajców gminnych dla popierania kandydatury Tetmajera.

### Dr Bardel — Ruebenbauer.

W Tymowej chłopi nie dopuścili do wiecu, który zwołał b. poseł Ruebenbauer. Szanse jego przedstawiają się bardzo niepomyślnie. Natomiast bardzo korzystnie przedstawiają się szanse dra Bardla. Odbył on szereg wieców — nadzwyczajnie wypadły zwłaszcza zgromadzenia w Rajbrodzie, Trzcianie i Wiśniczu.

### Okręg wiejski Chrzanów-Jaworzno.

Z **Chrzanowa** piszą nam:

W poniedziałek odbyło się tu liczne zgromadzenie wyborców pod przewodnictwem burmistrza Koeplera. Przemawiali: Zarański, dr J. Wróbel i soc. Żuławski. Podczas przemówienia Żuławskiego przyszło do burzliwych zajść, wskutek których rozwiązano zgromadzenie, **przy wyjściu zaś obito laskami Żuławskiego**. Zajście to wywołuje w całem mieście wielkie wzburzenie. W okręgu tym ubiega się o mandat sześciu kandydatów: dr Ign. Wróbel, kandydat p. Stapińskiego, radca Zarański (pd.), Żuławski (sd.), ks. Stojałowski, Rybacki adwokat z Krakowa (bezpartyjny). Największe szanse ma ks. Stojałowski. O drugi mandat rozegra się walka między drem Wróblem, Zarańskim i Żuławskim.

(Inż. J. Zarański, jak wczoraj ogłosiliśmy, kandyduje właściwie w okręgu 55 Dolina, gdzie zatwierdziła go Rada narodowa *przyp. red.*).

### Zagrożony okręg wadowicki i wiec delegatów ludowców.

Z **Wadowic** piszą nam:

Prezes P. S. L. p. Stapiński widząc, że ludowcy nie mogą zgodzić się co do drugiego kandydata z okręgu wiejskiego Wadowice-Myślenice-Zator-Skawina, zwołał na 27 maja delegatów wszystkich gmin do Wadowic na ostateczną naradę. Przedtem jednak bez zgody ludowców z tego okręgu postarał się, ażeby główny komitet P. S. L. zatwierdził włościanina z Lanckorony p. Korzeniowskiego jako drugiego kandydata i ogłosił to w „Przyjacielu Ludu" dnia 27 maja.

P. Teofil Korzeniowski ma wprawdzie za sobą parę gmin, lecz rozprzężenie, jakie panuje w naszym okręgu wiejskim pomiędzy ludowcami, nie wróży wcale nawet o tem, żeby między p. Korzeniowskim a p. Sulczewskim (socyalistą) przyszło do ściślejszego wyboru.

To też na wiecu delegatów dnia 27 maja, który był nadzwyczaj licznym, bo wynosił przeszło 200 osób, ostre słowa padały pod adresem p. Stapińskiego tem bardziej, że zapowiedział swój przyjazd i nie przybył. Ostatecznie przyszło do rozdwojenia między delegatami i znaczna część opuściła salę Rady powiatowej i urządziła drugi wiec w karczmie na „Kocim zamku". Do porozumienia nie przyszło i po parogodzinnem wiecowaniu wśród wrzasku delegaci rozjechali się.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa utraty mandatu na rzecz partyi socyalnej zwracamy uwagę interesowanym czynnikom, a mianowicie p. Stapińskiemu i Radzie narodowej, żeby się zajęli póki jeszcze czas, zagrożonym okręgiem i wybrali odpowiedniego kandydata.

### W Żywieckiem.

Z **Żywca** piszą nam:

Dnia 28 maja odbyło się w sali magistratu w Żywcu zgromadzenie celem omówienia kandydatur na posłów do Rady państwa z okręgu Nr. 38 Maków-Jordanów-Sucha-Milówka-Żywiec. Zaproszony na przewodniczącego dr Udziela, prezes Rady pow., powołał na sekretarza p. K. Ringera, sekretarza tejże Rady. Po dłuższej dyskusyi zgromadzenie oświadczyło się za kandydaturą p. Cezara Hallera (prawica narodowa). *R. R.*

(O drugi mandat w tym okręgu ubiega się kilkunastu kandydatów; przyjdzie do wielkiego rozbicia głosów. *Przyp. Red.*).

### Z Myślenickiego.

Z **Myślenic** piszą nam:

Dnia 28 b. m. o g. 5 popoł. w sali Rady pow. odbyło się poufne zebranie, celem porozumienia się w sprawie wyboru posła do Rady państwa z okręgu Myślenice, Skawina, Zator, Kalwarya, Wadowice. Zebranie to zwołał komitet, w którym znajdują się najpoważniejsi obywatele z miasta i powiatu, a na którego czele stoi p. Bzowski K., marszałek powiatu myślenickiego. — Przy szczelnie zapełnionej sali zagaił zebranie p. Bzowski, który udzielił głosu p. Średniawskiemu, b. posłowi, a tenże poraz trzeci składał sprawozdanie poselskie i odpowiadał na interpelacye. Ks. Fiedor, dziekan z Drogini, postawił wniosek o udzielenie b. posłowi p. Średniawskiemu votum zaufania — co też zebrani jednogłośnie wśród oklasków uczynili. Uchwalono następnie na wniosek prof. Nowaka kandydaturę p. Średniawskiego, jako posła większości, również jednogłośnie (prócz pp. Woyczyńskiego Romana, którego kandydaturę postawił p. Szeliga, inżynier ze Skawiny i tego ostatniego, który oświadczył, że w Skawinie on niedopuści, aby głosowano na p. Średniawskiego). — Zkolei odbyła się ożywiona dyskusya co do zastępcy posła Średniawskiego, jednak zgromadzenie uchwaliło większością głosów pozostawić wyborcom wolną rękę. Również większością głosów uchwalono obecnie nie stawiać drugiego kandydata, lecz na wniosek dra Merunowicza, fizyka, uchwalono wybrać komitet, którby z innymi komitetami miast porozumiał się, w razie ściślejszych wyborów, na którego z tychże głosować. Poczem prezes, podziękowawszy zebranym za taktowne i spokojne obrady, zamknął zebranie o godzinie wpół do 9 wieczór.

## Z humorystyki wyborczej.

W miarę zbliżania się terminu wyborów mnożą się „kandydaci" z zajączkami w głowie. Gorączka wyborcza doprowadza bowiem stale umysły do niepoczytalności...

I tak np. na okręg nr 67 Jarosław-Radymno-Cieszanów wystąpił „niewidzialny kandydat", jak powiada o sobie w afiszu do wyborców Jan Bajluk w Radymnie. Pisze on w owem ogłoszeniu: „Jestem rodakiem ze Stanisławowa, przynależny do Kałusza, zamieszkały w Krakowie. Poprzednie mieszkania: Budapeszt, Wiedeń, Genewa, Berlin, Gdańsk, Lwów, Ryga, Moskwa i t. d. Więc miałem sposobność widzieć, badać i wybadać wszelkie rodzaje dolegliwości narodu, zwyż 30 lat w Europie będąc, bez zmazy trudniłem się rozmaitemi fachami i wynalazkami, a przed 10 laty chciałem założyć zakład leczniczy w Stanisławowie do wszystkich i najważniejszych chorób". — Kończy się ta odezwa wyborcza tem, że „choć nie widzicie człowieka przed sobą, wybierzcie niewidzialnego kandydata, a po wyborze stawię się, jeżeli będzie na czasie, osobiście".

## Ludzie ptaki.

### Aeroplanem z Paryża do Rzymu.

Telegraficzne wiadomości z konkursu lotniczego brzmią:

**Genua.** Garros odleciał we wtorek o godzinie 10 minut 49 rano w kierunku Rzymu.

**Piza.** Garros przeleciał tędy w wysokości 400 m. o godzinie 12 minut 10 w południe w kierunku Reggio i wśród owacyj zebranych tłumów wylądował szczęśliwie o godzinie 12 minut 25 w południe w San Rossore w obwodzie pizańskim.

**Genua.** Awiator Frey, który o godzinie 2 minut 35 wzleciał w Nicei, wylądował tu o godzinie 5 minut 58 wśród ogromnych owacyj ze strony publiczności.

**Piza.** Ze względu na niepogodę Garros odłożył swój dalszy lot do Rzymu na środę.



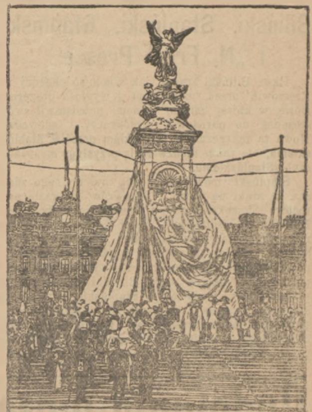
**Król angielski Jerzy V.** z małżonką swoją i dwoma najstarszymi synami, Edwardem i Albertem. (Patrz artykuł „Londyn przed koronacyą).

## Londyn przed koronacyą.

*(Patrz ilustracyę).*

**Przygotowania do koronacyi. — Król z rodziną. — Odsłonięcie pomnika królowej Wiktoryi.**

Jak już pisaliśmy, od dłuższego czasu rozpoczęły się w Londynie przygotowania do uroczystych pochodów, które odbyć się mają z powodu aktu koronacyjnego w d. 22-im i 23-im czerwca r. b. Już obecnie niektóre dzielnice Londynu pokryły się rusztowaniami budowanych trybun. Są one olbrzymiej wielkości i pomieścić będą mogły setki tysięcy widzów; jedna tylko firma buduje takich trybun 18. Najtańsze miejsce na trybunie kosztować będzie funt szterling (24 K.). Droższe miejsca dochodzą ceny 3 do 5 gwinei. Jeszcze szerszy zakres przybrała już obecnie bardzo ożywiona spekulacya na okna domów, położonych przy ulicach, przez które pochody będą przechodziły. Najwyższe ceny mają okna w Pall Mall i przy St. James Street. Opowiadają o pewnym właścicielu domu, któremu już dotychczas okna domu na dzień 22 czerwca przyniosły 20.000 kor. Przy Trafalgar Square znajdują się domy, których okna



**Odsłonięcie pomnika królowej Wiktoryi w Londynie.** (Patrz artykuł „Londyn przed koronacyą").

# PANI JANINA

### Powieść przez Guy de Maupassanta

97 (Ciąg dalszy).

Nic go nie mogło uspokoić. Senny cały dzień, jakby mu jego oczy przygasłe, jego świadomość choroby, przeszkadzały się poruszać wówczas kiedy wszystkie stworzenia żyją i ruszają się, zaczynał się kręcić bez wytchnienia jak tylko zaczynało się zmierzchać, jakgdyby już śmiał żyć i poruszać się li tylko w ciemnościach, oślepiających wszelkie stworzenia.

Pewnego poranka zastano go martwego. Było to wielką ulgą.

Zima upływała; Janina czuła się opanowaną nieprzezwyciężoną rozpaczą. Nie był to jeden z tych bólów przenikliwych, co to zdaje się wykręcać duszę, tylko ponury, czarny smutek.

Nie miała żadnej rozrywki. Nikt się nią nie zajmował. Na prawo i na lewo przed jej drzwiami ciągnął się prawie zawsze pusty gościniec. Kiedy niekiedy przemknęła kłusem karyolka, powożona przez człowieka o czerwonej twarzy w bluzie, która wydymając się na wietrze, tworzyła pewien rodzaj niebieskiego balonu, czasem ciężki wóz, albo widziało się nadchodzących zdaleka dwoje wieśniaków, mężczyznę i kobietę, zupełnie małych na widnokręgu, potem rosnących, później, kiedy minęli dom, malejących znów, spłaszczających się, niby dwa owady, tam, na samym końcu białej linii, która biegła, jak daleko oko mogło sięgnąć, to wznosząc się do góry, to spadając stosownie do łagodnej falistości terenu.

Kiedy trawa zaczynała odrastać, jakaś dziewczynka w krótkiej spodniczynie przechodziła codzień, rano, koło bramy, prowadząc dwie krowy, które się pasły w rowie wzdłuż drogi. Wracała wieczór, tym samym chodem ospałym, robiąc jeden krok co dziesięć minut za swojem bydłem.

Janinie śniło się każdej nocy, że jeszcze mieszka w Peuples.

Widziała siebie, jak niegdyś z ojcem i mamusią a niekiedy nawet z ciotką Lizą. Wracała znów do rzeczy zapomnianych i skończonych, podtrzymywała panią Adelajdę, odbywającą wędrówkę po swojej alei. I po każdem przebudzeniu następowały łzy.

Rozmyślała ciągle o Pawle, zadając sobie pytania: „Co robi? Co się tam z nim dzieje? Czy mnie kiedy wspomina?" Przechadzając się zwolna po nierównych drogach między fermami, dręczyła się swojemi myślami; najstraszniejszą jednak dla niej męką była nieuśmierzona zazdrość, jaką wznieciła w niej ta nieznana kobieta, która oczarowała jej syna. Jedynie ta nienawiść wstrzymywała ją, przeszkadzała jej działać, odwiedzić go, dostać się do niego. Zdawało jej się, że widzi kochankę, stojącą w drzwiach i zapytującą: „Czego pani chce tutaj?" Jej duma matki buntowała się na możliwość tego spotkania i wyniosłość kobiety zawsze czystej, nieposzlakowanej, bez skazy, potęgowała w niej coraz bardziej oburzenie na te wszystkie nikczemności człowieka ujarzmionego przez sprośną miłość cielesną, która nawet serca upadla.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kosztują po 5000 kor. i mają chętnych nabywców. Zgłoszenia z Ameryki i kolonii są tak liczne, że ceny z dnia na dzień wzrastają. Miejsca na trybunie przy kościele św. Marcina cenione są obecnie po 120 koron.

* * *

Król angielski Jerzy V., którego widzimy na rycinie na str. 1-ej w otoczeniu żony i dwu najstarszych synów urodził się 3 czerwca 1865. Był drugim synem króla Edwarda i następcą tronu został dopiero po śmierci swego brata, zmarłego na influencę.

W r. 1893 król Jerzy, wówczas książę Walii ożenił się ze swą kuzynką, księżniczką Mary Teck (zwaną piękną księżniczką May). Jest ona tylko o dwa lata młodsza od swego małżonka. Para królewska ma sześcioro dzieci, pięciu synów i córkę. Najstarszy syn i następca tronu nazywa się Edward i ma lat 16 — drugi Fryderyk Albert 14 i pół.

*Odsłonięcie pomnika królowej Wiktoryi.*

Kilka dni temu nastąpiło odsłonięcie kolosalnego pomnika wielkiej królowej na placu przed pałacem Buckinghamskim wobec obu wnuków królowej, mianowicie: króla angielskiego Jerzego i cesarza Wilhelma etc. Rzeźbiarz pracował dziewięć lat nad tem imponującem rozmiarami dziełem. Arcybiskup z Canterbury przed pomnikiem odprawił nabożeństwo, a gdy przebrzmiały ostatnie tony chorału, król Jerzy pociśnięciem guzika elektrycznego spowodował opadnięcie zasłony.

## Z sali sądowej.

## O zamordowanie art. śp. Antoniny Ogińskiej.

W dziewiątym dniu rozprawy trybunał przesłuchał resztę świadków, a mianowicie służącego Olearnika, który zeznał, że Lewicki jako pięcioletnie dziecko spadł i rozbił sobie głowę i odczytano zeznania szeregu artystów i artystek; odczytane też zeznania Józefa Grześlowskiego, kasyera zakładu kulparkowskiego, który uczył Lew. matematyki. Lewicki proponował świadkowi, *by zdawał za niego maturę*, na co świadek się nie zgodził. Lewicki zaaranżował już był wszystko, co do tego oszustwa było potrzeba.

Zkolei przesłuchano brata oskarżonego, radcę Al. Lewickiego, znanego kupca. Opowiadał on obszernie o młodości oskarżonego, o kłopotach rodziny, o dzikich scenach, jakie tenże nieraz urządzał etc.

Wreszcie odczytano resztę aktów ze śledztwa, jak raporty zarządu więziennego o zachowaniu się Lewickiego w więzieniu, wypis kar dyscyplinarnych (zestawiony po niemiecku) oskarżonego i t. p.

Przewodniczący, radca Lewicki, odczytał w dalszym ciągu kilka listów obojga kochanków.

Nastąpił więc już przełomowy punkt rozprawy. Świadkowie przesłuchani wszyscy. Z odczytywanych listów oskarżonego i śp. Ogińskiej widać ogromną, wzajemną miłość, pełną tęsknot i smutków miłosnych.

Drugi brat oskarżonego prof. Stan. Lewicki przesłał dziennikom lwowskim list, w którym wyjaśnia, w jaki sposób powstała plotka, iż rodzina pieniędzmi i wpływami swymi chciała wywrzeć nacisk na ławę przysięgłych — i podtrzymuje zarzuty, że sędzia śledczy postępował wobec oskarżonego nietaktownie i wbrew przepisom procedury.

## Zasądzenie jen. Reinbota.

Z **Moskwy** telegrafują:

Trybunał zasądził Reinbota i jego towarzysza Korotkiego na utratę wszystkich szczególnych praw i na **rok więzienia** poprawczego. Zarazem uchwalono prosić cara o złagodzenie wyroku.

## Biliński, Stapiński, Głąbiński i „N. Freie Presse".

Eksc. Biliński stanął jak wiadomo onegdaj w Rzeszowie przed wyborcami i wygłosił obszerną mowę, w której między innemi przedstawił swój stosunek do narodowej demokracyi i ludowców. Mowa ta faktycznie była **atakiem przeciw Głąbińskiemu**, ale także **niedźwiedzią przysługę** wyświadczyła **Stapińskiemu.**

Stapiński, mówił eksc. Bil., był mylnego zdania, że ataki na niego i ludowców w prasie narodowo-demokratycznej i wiedeńskiej były przez Bilińskiego inspirowane. Poseł Kozłowski zwrócił mu uwagę, że wywołany tem nieporozumieniem stosunek między ministrem a wiceprezesem Koła polskiego jest nienormalny i szkodliwy dla Koła polskiego. Wskutek tego Biliński skorzystał z przypadkowej(!) obecności Stapińskiego w ministerstwie finansów i wyjaśnił, że podejrzenia Stapińskiego są nieuzasadnione. Zaraz następnego dnia otrzymał Biliński od Głąbińskiego list z zapytaniem, czy rzeczywiście pogodził się ze Stapińskim, na co odpowiedział, że istotnie usunięcie nieporozumień nastąpiło, co uważał jako korzystne dla Koła polskiego i kraju.

Mowca przechodzi do kampanii prasy wszechpolskiej przeciw niemu z powodu tego porozumienia się, a w szczególności, jakoby przez *udzielenie pożyczki 2,000.000 koron chciał kupić ludowców.* Zarzut ten jest jednak zupełnie nieuzasadniony. Takie przyjście w pomoc instytucyom finansowym, gdzie są zagrożone interesa licznej rzeszy ludności, nie jest nowością. I tak jego poprzednicy w ministerstwie finansów przyszli w pomoc kasie w Celowcu i włoskiemu „Banka popolare" w Gorycyi z kwotą 2,000.000 kor. i to w przeciągu 24 godzin, ażeby uratować wkładki szerokich warstw.

Następnie mowca żalił się *na intrygi*, jakie przeciw niemu w Kole knuto.

W sprawie Wetzlera, mówił dalej Biliński, która tak nieprzyjemną była dla p. dra Głąbińskiego, niesłusznie posądzono mowcę, jakoby z tą sprawą miał co do czynienia. Przebijało się to w mowie p. dra Głąbińskiego w parlamencie w dyskusyi nad wnioskiem nagłym. Mowcy wtenczas w Wiedniu nie było. Biliński oświadcza jednak, że gdy jakiś młody człowiek zgłosił się do niego i wyjął plik aktów rzekomo odnoszących się do tej sprawy, to mowca aktów nie chciał przyjąć, bo był i jest przekonany, że żaden cień w tej sprawie na dra Głąbińskiego nie pada.

Następnie dr Biliński omówił **sprawę kanałów.** Na budowę kanału Dunaj-Wisła Biliński nie mógł się godzić, bo kanał ten kosztowałby 400 milionów, ale na budowę *wewnętrznego* kanału galic. Biliński chciał dać krajowi 120 milionów. Projekt ten Głąbiński zaaprobował. Ale gdy Biliński zobaczył, że opozycya w Kole Polskiem się zbudziła i że nawet *przeciwnicy kanałów* prowadzą przeciw Bilińskiemu kampanię, wówczas złożył tekę, bo zrozumiał, że ta kampania przeciw niemu osobiście była skierowana.

*

„Neue Freie Presse" mowie Bilińskiego poświęca obszerny artykuł i pisze, że mowa ta zawiera cenne rewelacye. Przedewszystkiem co do *pożyczki dla banku parcelacyjnego* „N. Freie Presse" twierdzi, że dr Biliński nie miał prawa do udzielenia tej pożyczki. — Pożyczka ta dana p. Stapińskiemu, bez upoważnienia parlamentu, nie odpowiadała obowiązującym przepisom, tembardziej, że w tym wypadku chodzi o p. Stapińskiego, jako o posła. Przy najlepszej nawet woli — pisze „N. Fr. Presse" — *trudno w to uwierzyć, aby poseł, któremu rząd zrobił taką „grzeczność", był od rządu niezawisłym.*

Biliński powiedział dalej, że mu przyniesiono do biura plik aktów, odnoszących się do sprawy Wetzlera, rzekomo kompromitujących ministra kolei Głąbińskiego. Biliński oświadczył, że nawet tych aktów nie przeglądnął i przedstawił to ze swej strony jako czyn „szlachetny", ale zapomniał, że właśnie przez jego mowę dowiedziano się o istnieniu takich kompromitujących dokumentów.

Cała mowa Bilińskiego była oskarżeniem obecnego ministra kolei, dra Głąbińskiego — pisze „N. Fr. Presse" i zaznacza, że widzi w tem nowy dowód niemożliwości gabinetu parlamentarnego w Austryi, gdzie każdy kandydat na ministra obala ministra, a każdy *były minister zwalcza zajadle swego następcę.*

## Z kraju.

**Proces o zamach dynamitowy.** W Stanisławowie rozpoczął się proces przeciw Feliksowi Dworskiemu i jego żonie Waleryi, oskarżonym o wykonanie w styczniu br. znanego zamachu dynamitowego na Wojciecha Mroczkę, masarza w Knihininie. W następstwie tego zamachu Mroczko utracił lewe oko, lewą rękę, palec prawej ręki i odniósł liczne obrażenia na całem ciele. Proces potrwa kilka dni, na świadków powołano 55 osób.

### Z Wadowic.

*Ucieczka leciwej żony. — Ś. p. Józef Urbanowski. — Ustąpienie radcy Namiestnictwa, p. Zdzisława Gepperta. — Festyn na dochód „Sokoła". — Nowy bank. — „Lasek Buloński". — Kadencya sędziów przysięgłych.*

Żona jednego z tutejszych urzędników oddawna pałała miłością ku p. X., zamieszkałemu, jak fama głosi, w samem sercu monarchii austryackiej, w Wiedniu. Przed kilku dniami zakochana pani właśnie postanowiła się połączyć z ukochanym i pierzchła w towarzystwie swej kuzynki, pozostawiając na łasce losu męża wraz z dziećmi. Zrozpaczony mąż traktuje tę nagłą ucieczkę żony jako skutek długotrwałej histeryi i usiłuje odnaleźć zaginioną przy pomocy organów policyjnych.

Dnia 24 b. m. odbył się pogrzeb ś. p. Urbanowskiego przy licznym udziale publiczności. Wiele przymiotów charakteru Jego zjednało mu miłość i szacunek wśród wszystkich warstw miejscowych i okolicznych mieszkańców, a łzy w oczach wszystkich świadczyły, że stratę tę głęboko odczuli.

Na własne swoje żądanie kierownik tutejszego starostwa radca Nam., p. Zdzisław Geppert po wyborach do Rady państwa, przechodzi w zasłużony stan spoczynku i przenosi się na stały pobyt do Krakowa. P. Zdzisław Geppert przeszło 10 lat sprawował u nas swój urząd i przez ten czas zdobył sobie tak w mieście jak w całym powiecie swojemi wybitnemi zdolnościami administracyjnymi i pracą, jakoteż niezwykłą szlachetnością charakteru, wysoką cześć i gorącą sympatyę.

Szczególniej podnieść należy jego stosunek do podwładnych. Sprężystość i słuszne wymogi zwierzchnika umiał on połączyć ze serdeczną życzliwością i zrozumieniem ludzkich potrzeb swoich pracowników, nie zrzucając całego ciężaru pracy na ich barki, sam pracował z wytężeniem i o ile mógł, starał się uchylić fatalne przeciążenie panujące w tut. starostwie.

Według pogłosek, obiegających tutejsze interesowane koła, następcą p. G. ma być starosta z Bóbrki. Wieść ta również głosi, że i w nim zyska wadowicki powiat dzielnego i zacnego przewodnika.

Doroczny festyn na dochód „Sokoła" odbędzie się dnia 11 czerwca. Komitet, na którego czele stoi prezes p. Gołomb i p. radczyni Geppertowa przygotowuje szereg przyjemności i niespodzianek.

Onegdaj przed wyjazdem do „badów", naszych pięknych pań, otworzono nowy bank w Wadowicach pod firmą „Kasa eskontowa i oszczędności". Jestto już czwarta instytucya finansowa w naszem mieście, której otwarcie było na czasie z powodu trudności uzyskania szybkiego kredytu.

Ulubione miejsce spaceru zakochanych par i chluba naszego miasteczka „Lasek Buloński" — kraina marzeń i siedziba ptaszków, które swym śpiewem przyciągają wieczorem mnóstwo słowików płci obojga, ma wkrótce dzięki burmistrzowi Opydzie stać się miejscem wesołej zabawy.

Powstał mianowicie projekt, ażeby otworzyć tam letnią kawiarnię, zbudować kręgielnię i urządzać koncerty. — Projekt piękny to i pożądany przez ogół mieszkańców.

Kadencya sędziów przysięgłych rozpoczęła się dnia 29 maja i trwać będzie do 3 czerwca włącznie.

## Naokoło sceny i estrady.

**Z teatru miejskiego.** Jutro ostatni występ p. Kamińskiego w roli Jusowa w efektownej komedyi Ostrowskiego „Intratna posada". — W piątek „Wesele" po cenach popularnych.

**Z teatru w Parku krakowskim.** Sztuka K. Krumłowskiego, „Przewodnik tatrzański", zyskała tak znaczne powodzenie, że graną będzie jeszcze dziś i we czwartek. Publiczność żywo oklaskuje doskonałe śpiewy i humorystyczne powikłania między góralami i turystami.

W sobotniej premierze St. Turskiego „Synowa ze suteryn" odtworzą główne role pp. Kolman, Rozwadowska, Gajewska, Karbowska, Leszko, Karbowski, Orwid, Tatrzański, Bończa, Bienin z autorem na czele, który odegra rolę Wicka, terminatora ślusarskiego — prócz tego bierze w sztuce udział cały personal artystyczny. Barwna muzyka i okolicznościowe kuplety. Wesele w akcie 3-cim z licznymi tańcami ściągną niewątpliwie liczną publiczność.

**Z Instytutu muzycznego.** Program pierwszego popisu uczniów Instytutu (od 2 czerwca) obejmuje: Gebauer: Kwintet fortepianowy, Reinecke: Sonatina fort., Dotzauer: Barkarola, Leé: Andantino (wiolonczela), Huber: koncertino, Fraatz: trio fort, Händel: Suita fort, Myśliveczek: Trio ork., Haydn: kwartet smyczkowy, Czajkowski: Romans fort., Ponchielli: Arya z op. „Gioconda". Muldermans: koncert skrzypcowy, Hoth: Nokturn, Czajkowski: „Chansontriste", Mayerbeer: Arya z op. „Hugonoci", Chominade: „Scaramouche", Rode: „Airvarie", Mosart: Trio fort. Drugi popis uczniów odbędzie się d. 3 czerwca. Program drugiego popisu zawiera utwory wyłącznie orkiestralne.

**Repertuar teatru miejskiego.**

Sroda: »Kupiec wenecki«.
Czwartek: »Intratna posada«.
Piątek: »Wesele«.

**Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.**

Poniedziałek, wtorek i środa: »Przewodnik tatrzański«.
Czwartek: »Przewodnik tatrzański«.
Piątek: »Sprawa kobiet«.
Sobota: »Synowa ze suteryn«.

## Co słychać w mieście?

## Utworzenie miejskiej orkiestry w Krakowie.

Rada miasta przystępuje do utworzenia **orkiestry miejskiej**, co z uznaniem powitać należy. Na posiedzenie rady w dniu 1 czerwca sekcya I. i IV. przychodzą z następującymi wnioskami:

1). Rada miasta uznaje konieczną **potrzebę utworzenia orkiestry miejskiej.** W tym celu gmina zawrze kontrakt z przedsiębiorcą p. Stanisławem Czyżowskim na lat 6, na mocy którego p. Czyżowski obowiąże się utrzymywać przez ten czas orkiestrę z 35 zawodowych muzykantów i oddać ją na potrzeby gminy na każde jej wezwanie.

Prócz tego p. Czyżowski obowiąże się urządzać peryodyczne koncerty popularne (na wolnem powietrzu) w terminach i miejscu, które Prezydyum miasta oznaczy.

2). Gmina zapewnia p. Czyżowskiemu roczny dochód w wysokości 10.000 koron, na który złożą się subwencye gminy, kraju i miejskiej Kasy oszczędności.

3). Gmina zapewni p. Czyżowskiemu, że orkiestra jego grać będzie podczas przedstawień w teatrze miejskim.

Oprócz tego gmina postara się, aby orkiestra miejska używaną była podczas przedstawień w teatrze ludowym.

### Wystawa na statku.

W sobotę przybywa do Krakowa statek z Warszawy, na którym mieści się wystawa oddziału warsz. **„Tow. Popierania przemysłu i handlu".**

Otwarcie tej wystawy nastąpi w niedzielę 4 czerwca (na statku przy placu Groble). Wystawa będzie otwartą przez dni 8 od g. 9 zrana do 7 wieczorem. Wstęp 50 hal., dla uczniów, rzemieślników i włościan 30 hal.

(Wstęp ten stanowczo jest za wysoki — i nie powinien wynosić więcej niż 15 hal. wogóle. Wystawa urządzona została przecież w celu reklamy dla przemysłu w Królestwie Polskiem; wysoki wstęp paraliżuje tę reklamę).

### Zakończenie zgromadzenia i wybory w Tow. Wzaj. Ubezp.

Po przyjęciu do wiadomości i udzieleniu dyrekcy absolutoryum z działu ogniowego i gradowego, zdał p. St. Dydyński sprawozdanie za rok 1910 z działu życiowego. Suma ubezpieczonych kapitałów i rent w roku 1910 wynosiła 121,438.776 koron, zebrana zaliczka 4.914.740, suma wypłaconych kapitałów i rent 3,250.090, suma wypłaconej dywidendy 253.647 koron, suma funduszów gwarancyjnych 38,036.647 kor., ogółem od roku 1869 do 1911 zebrano w tym dziale: zaliczki, procentów i należytości 105.363.429 koron, wypłacono kapitałów i rent 44.956,747 kor., dywidendy 2,810.858 koron.

**Wybór Zarządu i delegatów.**

Wynik wyborów Zarządu i delegatów jest następujący:

Wybrani zostali: prezesem p. J. Męciński, wiceprezesem p. T. Cieński. Do Rady nadzorczej z okręgu wyborczego Kraków-Podgórze prez. dr Leo, ze Lwowa dr E. Kamieński i dr E. Adam, z okręgu wyborczego Kraków-Wadowice-Cieszyn dr St. Skrzyński, Tarnów-Rzeszów J. hr. Tyszkiewicz, Sambor-Stryj K. Jędrzejowicz, Stanisławów-Czortków K. Cieński, Kołomyja z Bukowiną St. Łążyński, Czerniowce z 7 miejskimi zbiorowymi okręgami dr F. Maiss, a eksterytoryalnie K. Abrahamowicz i K. Bzowski.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Fr. Maryewski, Z. Horodyski i E. Rylski, jako zastępcy zaś pp.: dr F. Jakubowski, J. Neumann i Wł. Jankowski.

Po przemówieniu b. ministra Abrahamowicza zamknął prezes posiedzenie.

### O sanacyę stosunków w Izbie rękodzielniczej.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu toczy się w łonie rękodzielników walka między grupą r. Kosobuckiego a grupą r. Wolnego i r. Wajdy. Koło r. Wolnego i r. Wajdy skupia się przeważna część rękodzielników, a ostatnie wybory w Izbie ręk. okazały jej zupełną przewagę. Mimo to, grupa r. Kosobuckiego nie składa broni, usiłując się za pomocą protestów itd. utrzymać przy sterze.

Nie chcielibyśmy nad tą drażliwą sprawą obszernie się rozwodzić, gdyż w obecnym czasie przedwyborczym należy dążyć do utrzymania solidarności i łączności, a nie do rozdwojenia.

Jednakowoż grupa p. Kosobuckiego wniosła niedawno temu deklaracyę, skierowaną przeciw radcy Wolnemu, podpisaną przez 160 rękodz. (z których jednak kilkudziesięciu już swe podpisy cofnęło). Radca Wolny wnosi skargę sądową, a zwolennicy jego odpowiedzieli na deklaracyę grupy r. Kosobuckiego na wczorajszem zebraniu, odbytem bezpośrednio po zgromadzeniu komitetu rękodzielniczego na „Kotłowem", o którem donoszą:

„Wczoraj o godz. 9-tej odbyło się bardzo liczne zebranie rękodzielników krak. w sprawie rozpatrzenia oszczerczych i z prawdą niezgodnych zarzutów przeciw r. Janowi Wolnemu, wniesionych przez kilku rękodzielników z p. Kosobuckim na czele do prezydyum Rady miejskiej z żądaniem złożenia mandatu przez tegoż. Po dłuższej dyskusyi ogólne zebranie potępiło i wyraziło głębokie wyrazy ubolewania tym panom, którzy to uczynili. Całe zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie votum zaufania r. Janowi Wolnemu, zachęcając go do dalszej pracy w tym kierunku dla dobra spraw rękodzielniczych.

*Tomasz Bujas, Piotr Repetowski".*

## Tajemnicze morderstwo na Szlaku.

Śledztwo nie ustaliło dotychczas, czyją własnością była siekiera. którą dokonano morderstwa, gdzie ją kupiono i skąd pochodzi. Jest ona zaopatrzona literami D. M. C. Niewiadomo, która fabryka używa podobnego znaku na swych wyrobach. Władze policyjne wkrótce wystawią siekierę na widok publiczny. Możliwe, że ktoś z publiczności rozpozna ją i poinformuje je o tem, a przezto ułatwi pościg za zbrodniarzem.

Stwierdzono, że siekiery podobnego typu są w Krakowie bardzo rozpowszechnione.

Dochodzenia śledcze trwają w dalszym ciągu. Mieszkanie ś. p. Sienickiej pozostaje nadal opieczętowane aż do ukończenia śledztwa, przynajmniej w głównych zarysach.

Przeciw Oborskiemu mnożą się podejrzenia. Nie są one jednak takie, aby decydowały o jego winie. *Oborski w sposób stanowczy protestuje przeciwko trzymaniu go w więzieniu śledczem, żądając wypuszczenia na wolność.* — Żądanie to i protest opiera na swej niewinności, jak zeznaje. Władze sądowe, zanim przystąpią do ścisłego dalszego badania sprawy mordu, muszą wpierw załatwić się z protestem Oborskiego.

---

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 1 czerwca o godz. 5 popołudniu. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: 1) wniosek prezydenta o wyrażenie uznania i podziękowania p. Wilhelmowi Fenzowi, naczelnikowi krakowskiej ochotniczej straży pożarnej za 40-letnią wybitną działalność na polu pożarnictwa dla dobra miasta; 2) sprawa budowy szkół w Dębnikach i Półwsiu; 3) regulacya ulic Łaziennej i Basztowej i zakupno gruntów w Czarnej Wsi za torem wyścigowym; 4) utworzenie w Krakowie orkiestry miejskiej; 5) wybór 28 komisyj wyborczych, z których każda składać się ma z 3 radców miejskich, mających fungować przy wyborach do Rady państwa.

**Tanie mieszkania dla kolejarzy.** Krakowska grupa wiedeńskiego Towarzystwa budowy tanich mieszkań dla kolejarzy odbędzie dnia 1 czerwca o godz. 7 wiecz. w hotelu Bristol posiedzenie, n którem starszy komisarz p. Bobilewicz złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu.

**Ze spraw miejskich.** Komisya drogowo-kanałowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prez. dra Leo. Rozpatrywano na niem dalszy ciąg programu robót asfaltowych, które się ma w tym roku przeprowadzić, oraz sprawę założenia miejskiej fabryki asfaltu.

**Zlot doraźny Sokolstwa krakowskiego i sąsiednich okr.** odbędzie się dnia 3 i 4 czerwca w Chrzanowie. W zlocie tym biorą udział Sokoli z Cieszyna, którzy przyjeżdżają na Zielone Święta z wycieczką do Krakowa.

**Dla dzieci.** Polski Zw. niewiast katol. i Koło Pań na rzecz Przytuliska dla dzieci bezdomnych i ochrony dziecka P. Z. N. K. urządzają w Krakowie „Dzień dzieci". Odnośny komitet ogłasza: „W niedzielę Zielonych Świątek niech znajdzie się na stolikach naszych grosz, literalnie grosz, ale wszystkich ludzi dobrej woli, których Kraków posiada dość wielu. Właściciel sklepów, restauracyj, kawiarń, odznaczających się zawsze humanitarnem poczuciem i ofiarnością, prosimy o przyznanie nam na nasze cele pewnego procentu z obrotów w dniu poprzedzającym „Dzień dzieci", t. j. z soboty przed Zielonymi Świątkami. Łaskawe zgłoszenia ofiarodawców przyjmują podpisane przewodniczące instytucyj, a nazwiska i kwoty ofiarowane w dowód wdzięczności ogłosimy w gazetach. *Marya Ruszczyńska, Joanna Stryjeńska*".

**Uroczyste zamknięcie kursu instalacyi gazu i wodociągów,** urządzonego przez Krajowy Instytut popierania przemysłu przy m. Museum techn., odbyło się dnia 27 b. m. w wielkiej sali Muzeum. Do uczestników kursu w liczbie 15, przemówił dyrektor, radca budown. Till, następnie r. Kosobucki i p. Wróbel. Zwiedzono także wystawę prac uczestników tego kursu.

Nauk w czasie kursu udzielali: dyrektor T. Jaszczurowski, inżynierowie: Żurek, Krawczyk, Niedziałkowski, dyrektor Krókowski, radca bud. Till, lekarz Sikorski. Naukę praktyczną prowadzili werkmistrze: S. Toneńczuk i P. Jakubiec.

**Wycieczkę do kopalni soli w Wieliczce** urządza dla członków „Ognisko nauczycielskie" w sobotę dnia 3 czerwca (przed Zielonymi Świętami). Odjazd z Krakowa o godzinie 1 minut 30 w południe, odjazd z Wieliczki o godzinie 5 min. 30. Koszta wycieczki 3 kor. 20 hal., w co wlicza się: bilet kolejowy do Wieliczki i z powrotem, bilet wstępu do kopalni, zjazd do kopali i wyjazd windą i wydatki administracyjne.

Zgłoszenia ustne przyjmuje się do dnia 1-go czerwca w „Ognisku nauczycielskiem" (plac Szczepański 3) codziennie od godz. 4—6. Zgłoszenia listowne i przekazy przyjmuje p. Józef Robak (Kraków ul. Zwierzyniecka l. 23, I. p.). Legitymacye i odznaki mogą uczestnicy wycieczki otrzymać wcześniej w biurze „Ogniska" lub w dniu wycieczki na dworcu kolejowym w poczekalni II. kl. o godz. 1 w południe.

**Wycieczka do Wiednia.** Staraniem Dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego wyjechało w sobotę 27 b. m. 19 rękodzielników pod kier. sekretarza Muzeum p. Tombińskiego na wycieczkę do Wiednia, celem zwiedzenia wystawy acetylenowej i kilku fabryk instalatorskich i materyałów instalatorskich. W wycieczce tej także bierze udział 15 uczestników zakończonego obecnie kursu instalacyi gazu i wodociągów. Koszta biletu kolejowego pokrywa Ministerstwo robót publicznych; na utrzymanie zaś otrzymują uczestnicy zasiłek z funduszów Muzeum.

**W pałacu Sztuk Pięknych w Krakowie,** w miesiącu maju b. r. zostały zakupione przez osoby prywatne następujące dzieła: Obrazy: Ćwiklińskiego Zefira „Szałas" i „Hala Gąsienicowa"; Rubczaka Jana „Zakopane", „Wnętrze St. Germaine" i „Plac Maubert"; Skoczylasa Władysława „Poranek zimowy"; Salvarani'ego Arcangela „Szufla do szlamu" i „Kąpiel morska"; Lepszego Edwarda „Z okolic Sanoka". Wystawa obecna wskutek zmiany będzie przez dwa dni zamkniętą.

**Z krakowskiego Klubu szermierzy** komunikują: Na wielkim turnieju międzynarodowym w Wiedniu, który odbył się w dniach od 19 do 23 bm., a w którym brało udział stu kilkudziesięciu szermierzy rozmaitych narodowości, przyznało jury członkowi tutejszego Klubu p. Konradowi Winklerowi, medal złoty za walkę na pałasze i floretу.

Znaczny ten w dziejach naszego sportu sukces zawdzięczać należy fechmistrzowi Klubu p. Antoniemu Bąkowskiemu, który będąc sam znakomitością w tym sporcie, czego dowodem są liczne pierwsze nagrody na wielkich europejskich turniejach, jest zarazem wyborowym pedagogiem.

W dniu 2 czerwca urządza krak. Klub szerm. popis publiczny uczniów szkół średnich w sali gimnastycznej gimn. św. Anny. W program wejdą także spotkania kilku członków Klubu. Maitres d'assant pp. Bąkowski i Winkler. — Bliższe szczegóły podadzą afisze.

**Dyrekcya m. Muzeum techn.-przem.** ogłasza, że biblioteka z dniem 1 czerwca b. r. aż do dalszego zarządzenia zostanie dla publiczności zamkniętą.

**Pogadanka o sprawach śląskich.** Piąta z rzędu pogadanka dla spraw Śląska, odbyła się we środę, 24 b. m. Referat na temat „Spór czesko-polski na Śląsku cieszyńskim" wygłosił kol. Szymczek. Po referacie nastąpiła żywa dyskusya, w której liczni mówcy wyjaśnili stosunki w urzędach sądowych, pocztowych i t. p., postępowanie z urzędnikami Polakami przy kopalniach, kolei i t. d.

Najbliższa pogadanka odbędzie się we środę, dn. 31 b. m. o godz. pół do 8 wieczorem, w lokalu „Straży Polskiej". Na porządku dziennym referat o stosunkach niemiecko-polskich na Śląsku.

**Ze szkoły piekarskiej.** Dnia 28 b. m. odbyło się zakończenie roku szkolnego w szkole zawodowej piekarzy. W kościele ks. Misyonarzy odbyło się nabożeństwo; kazanie wygłosił ks. Rzymełko. Po nabożeństwie zebrali się uczniowie w szkole przy placu św. Ducha. Do zgromadzonych przemówił kierownik szkoły, p. J. Krókowski. Przemawiał dalej r. Kosobucki, poczem cechmistrz piekarzy p. L. Bałuk, podziękował kierownikowi i przedstawicielom władz za opiekę.

Po przemówieniach pp. dra Joseferta i dra Bolanda rozdano świadectwa i nagrody. — Ośmiu uczniów najpilniejszych pojedzie na wystawę piekarsko-młynarską we Lwowie z początkiem czerwca b. r. pod nadzorem kierownika szkoły, kosztem cechu piekarzy krakowskich.

**Zgromadzenie ekspedyentów pociągów** odbędzie się d. 4 czerwca o godz. 5-tej popoł. w sali Stow. „Gwiazda" (ul. św. Jana).

**Uroczyste zakończenie roku szkolnego** odbyło się dn. 28 maja b. r. w szkole zawodowej uzupełniającej „Cechu rzeźników i masarzy". Na uroczystość tę przybyło wielu pp. majstrów rzeźnickich i masarskich oraz r. m. i starszy cechu Wincenty Wajda, r. m. St. Nowak tudzież nauczyciele tejże szkoły. Dyr. szkoły Parczyński wyraził młodzieży szkolnej uznanie za pilne uczęszczanie do szkoły — oraz podziękował gminie za bezpłatne udzielanie sal szkolnych, władzom za subwencye na szkołę, a gronu nauczycielskiemu uznanie za sumienną i gorliwą pracę nad młodzieżą.— Następnie odczytano klasyfikacye i rozdano uczniom nagrody w książeczkach Kasy oszczędności z daru Cechu w kwocie 200 kor., poczem zwiedzono wystawę prac uczniów.

**Ze sportu footballowego.** Z Roubaix telegrafują: Na posiedzeniu „Unii międzynarodowej amatorów Związku piłki nożnej", odbytem dnia 28 maja, stwierdzono, że do Unii należą Związki: angielski, francuski, belgijski, hiszpański, czeski i szwajcarski. — Jako nowy członek Unii został zgłoszony „Związek polski" (utworzony z inicyatywy „Wisły").

Następny zjazd Unii odbędzie się w roku 1912 w Pradze, gdzie odbędą się zawody między Anglikami i Czechami. Przy wyborze Wydziału wybrano między innymi Czecha Krulisa, wiceprezesem.

**Z sali sądowej.** (*Karambol kolejowy*). Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw maszyniście kolejowemu Stanisławowi Fałkowi, maszyniście Karolowi Szczudle, konduktorowi Franciszkowi Pawłowskiemu i strażnikowi kolejowemu Walentemu Worce, oskarżonym o występek przeciw bezpieczeństwu życia. Powodem oskarżenia stał się karambol kolejowy, jaki miał miejsce na stacyi kolejowej w Bierzanowie dnia 18 grudnia ubiegłego roku. Pociąg osobowy, zdążający z Podłęża do Bierzanowa, najechał na pociąg towarowy; siedm wagonów i lokomotywa zostały uszkodzone, a nadto kilka osób, jadących pociągiem osobowym, odniosło znaczne uszkodzenia. Jak stwierdziły dochodzenia, zderzenie nastąpiło z tego powodu, że trzej pierwsi obwinieni przeoczyli sygnał, że wjazd na stacyę jest niedozwolony. Czwarty obwiniony ponosi o tyle winę, że na szynach nie położył eksplodujących kapsli na znak, że przejazd wzbroniony.

Rozprawie przewodniczy starszy radca p. Jasiewicz, oskarża prokurator dr Rosławiński, bronią adwokaci dr Szalay, dr Klębkowski i dr Himmelblau. Oskarżeni do winy się nie poczuwają. Po przesłuchaniu oskarżonych i kilku świadków, trybunał wydał wyrok skazujący Pawłowskiego na 4 tygodnie, Fałka na 6 tygodni, Szczudłę na 4 tygodnie aresztu. Worka został uwolniony. Zasądzeni zastrzegli sobie prawo rekursu.

**Sprawa dra Seinfelda.** Akta sprawy dra Seinfelda znajdują się jeszcze u sędziego śledczego. Rozprawa przeciwko drowi Seinfeldowi odbędzie się pod koniec czerwca. Dr Seinfeld otrzymał wprawdzie pozwolenie na wyjazd do Zakopanego celem poratowania zdrowia, jednakowoż zeń nie korzystał.

**Aresztowanie włamywacza.** Dnia 25 bm. popołudniu włamano się zapomocą wytrycha do mieszkania p. Maurycego Dintucha przy ul. Zielonej pod l. 5, skąd skradziono biżuteryę. wartości 600 koron i 120 koron gotówką. W trzy dni później w tensam sposób włamywacz dostał się do mieszkania p. J. Kleinbergera przy ul. Wrzesińskiej pod l. 5, a biżuterya, przedstawiająca wartość kilkuset koron, oraz 150 kor. gotówką stały się łupem włamywacza. Niedługo jednak cieszył się on wolnością, gdyż policya aresztowała go wczoraj. Jest nim 19 letni, a już dobrze policyi znany, Abraham Fleischer, czeladnik krawiecki, który dokonał tych włamań z dwoma wspólnikami. Za tymi wspólnikami policya czyni poszukiwania.

**Pożar.** Dzisiaj koło godziny 8 rano wybuchł ogień w składzie cerat K. Reinholda, przy ul. Dietlowskiej l. 70. Od maszynki spirytusowej, która wybuchła, zajęły się ceraty. Na miejsce wypadku przybył III. pluton straży pożarnej pod dowództwem p. Żołdaniego. Domownicy zdołali już jednak przedtem ogień ugasić. Wyrządzona szkoda wynosi 200 K.

**Utalentowany „zegarmistrz".** „Pod telegraf" dostała się młoda, a już wielce obiecująca siła, której specyalnością było wyciąganie nie swych zegarków z nie swej kieszeni. Pan Jan Gacek, ów utalentowany a jednak nieszczęśliwy „zegarmistrz", w niedzielę popołudniu, kręcąc się wśród publiczności, zebranej około huśtawek na Błoniach, potrafił w bardzo krótkim czasie skraść 6 zegarków, a każdy z osobna. Nie podobała się policyi ta zręczność i pracowitość Jana Gacka, która go wczoraj aresztowała.

**Jubileusz robotnicy.** Rzadko zdarza się notować fakt uczczenia pracy i zasług skromnej, fabrycznej robotnicy; minęły bowiem te czasy, kiedy stosunek pracownika do pracodawcy był stosunkiem przyjacielskim, opartym na wzajemnej serdeczności i życzliwości. — Dziś ludzkie, wzajemne względy w stosunkach między pracodawcą a robotnikiem zastąpił zimny rachunek i klasowa nienawiść. To też, gdy się zdarzy wypadek, który tym chorobliwym prądom przeciwstawia się swem moralnem zdrowiem, tem chętniej i milej notuje się go — jako objaw nad wyraz sympatyczny.

Oto w niedzielę odbył się w znanej krakowskiej fabryce tutek i bibułek cygaretowych p. Władysława Bełdowskiego jubileusz 25-letniej pracy zawodowej pani Stefanii z Waligórskich Ebertowskiej, która w tejże fabryce pracuje nieprzerwanie od chwili jej założenia.

Wzorowa ta pracownica pilnością swoją i nadzwyczaj zacnym charakterem stała się wspomnianej fabryki prawdziwą i oddaną przyjaciółką, a pracujące pod jej nadzorem robotnice mają w pani Ebertowskiej prawdziwą opiekunkę i najtkliwszą koleżankę. Wskutek tych zalet jubilatki panuje we fabryce p. Bełdowskiego nie tylko ład pożądany, ale i serdeczna wzajemna życzliwość całego personalu dla fabryki.

Szef firmy uznał więc za wskazane uczcić te rzetelne zasługi wiernej i oddanej pracownicy — i właśnie w niedzielę odbyła się w fabryce wspaniała uroczystość jubileuszowa.

Po odbytem nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów, w którem uczestniczyło przeszło 200 robotników i robotnic fabryki p. Bełdowskiego — udała się cała ta drużyna do lokalów fabrycznych. Tu w świątecznie przystrojonej sali głównej, chór robotnic powitał stosownem śpiewem p. Stefanię Ebertowską, wprowadzoną do sali przez szefa firmy w otoczeniu nadzorczego personalu poszczególnych działów fabryki i licznego orszaku gości.

Po śpiewie chóralnem, zabrał głos szef fabryki, p. W. Bełdowski i w serdecznych słowach złożył hołd zasługom jubilatki. Po tem przemówieniu, które do łez wzruszyło nie tylko jubilatkę, ale i wszystkich obecnych — nastąpiło przemówienie jednej z robotnic imieniem całej drużyny robotniczej.

Rozrzewniona tym objawem czci jubilatka, łkając, dziękowała z serca za ten serdeczny, złożony jej hołd.

W chwili wznoszenia okrzyków na jej cześć, muzyka zaintonowała: „Niech żyje nam!"...

Następnie małżonka szefa fabryki, p. Bełdowska, zaprosiła jubilatkę wraz z gośćmi do stołu. Po uczcie, wśród dźwięków muzyki, cała rzesza robotnicza i goście sproszeni — bawili się wesoło

Wśród toastów, wzniesionych na cześć jubilatki — szczególną serdecznością odznaczyło się przemówienie ks. prob. J. Głowackiego. który ze szczególnym naciskiem podniósł kwestyę chrześcijańskiej miłości i życzliwości, jaka ożywiać powinna zawsze wzajemny stosunek pracodawcy i robotnika

Wśród grona gości zaproszonych, zebrano przy tej sposobności znaczniejszą kwotę na Dar Grunwaldzki.

---

# CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

88 (Ciąg dalszy).

Połą płaszcza zakrył swą twarz, lecz pomimo to nie spuszczał z oka tej, którą przyprowadzono. W spojrzeniu jego malowały się namiętności dzikiej bestyi.

— Panie — rzekł Królewicz, puszczając ramię młodej dziewczyny — oto wasza donna. Zapłaciłeś mi, żebym ci ją przyprowadził, więc przyprowadzam. Jesteśmy z sobą na kwita...

Młoda dziewica zachowywała się odważnie. Tylko ręce jej lekko drżały.

Gdy tylko Rębacz ją puścił, podeszła do Saint-Andre'a. Zaczęła mówić głosem dźwięcznym, czystym:

— Więc to pan rozkazujesz napadać i więzić kobiety? Kto jesteś? Ach, nie masz odwagi odsłonić twarzy? Dobrze robisz, ujrzałabym bowiem twarz nędznika...

Saint-Andre zadrżał. Dreszcz wściekłości przeniknął go od stóp do głów.

— Ale wiedz — mówiła dalej. — Nie można bezkarnie podnieść ręki na Florissę de Roncherolles. Nie mówię o tych niegodziwych opryszkach, ich nie można brać w rachubę, ale wy, panie, którzy jesteście szlachcicem, czyż możecie spojrzeć mi w oczy tak, jak ja na was patrzę?

I ruchem pełnym wdzięku i niewinnej śmiałości zsunęła z głowy kaptur i ukazała postać podobną do młodziutkiej bogini, zabłąkanej między cyklopami.

Była wysoka, wiotka i giętka jak trzcina. Prześliczna jej twarzyczka była zarumieniona z oburzenia; usta może nieco za grube, były barwy koralu, a ciemne oczy miały miękkość aksamitu. Bujne ciemne włosy spływały na ramiona. Promieniejąca była w swej młodości i nadzwyczajnej piękności. Posiadała można powiedzieć, ów delikatny przepych, miłosne barwy i odurzającą woń czarownych róż, nad któremi strach nawet się nachylać, aby nie zwiędły... naprawdę, był to kwiat wytworny, to też bardzo odpowiednie nosiła imię Florissy.

Trinquemaille'owi mimowoli wydarł się syk uwielbienia.

Bourancan rozdziawił gębę i wytrzeszczył oczy.

Corpodibale obciągnął swą kurtkę i zakręcił potężne wąsy.

Strapafar przymrużył oczy.

Królewicz-Rębacz strasznie pobladł!...

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Przez chwilę trwała głucha cisza.

— Tak piękna! — szeptał w myśli Królewicz! — Jakto! Tak piękna, tak dumna, tak czysta! Z taką promienną niewinnością w oczach!... Ach, kąsałbym rękę, która na nią spadła! Ręka niegodziwego opryszka, która ją wydała na hańbę!... Sama to powiedziała: niegodziwy opryszek!

— No, panowie — zaczęła znów Florissa de Roncherolles — zwołajcie me rozpierzchłe sługi i odprowadźcie do powozu, to może wam tego pamiętać nie będę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Zygmunt Ślimakowski
**Kraków, Rynek gł. Linia A-B (obok gł. trafiki)** poleca

# :: NA SEZON LETNI ::
# NOWOŚCI DLA PAŃ

**Bluzy, Halki,** Pończochy, Rękawiczki, Żaboty, Kołnierze, Welonki, Torebki, **Boa** i pióra strusie. Szale, Żakiety włóczkowe, Parasole, Parasolki. Najmodniejsze przybrania do sukien oraz przybory do szycia.

**Ceny niskie.** 748 **Towar doborowy.**

---

## Na czerwiec

poleca

## Księgarnia katolicka
**Dra Władysława Miłkowskiego**
**w Krakowie 9, plac Maryacki telefonu Nr. 1308.**

**Czosnowska M. Hr.** Czytania i Rozmyślania na cześć Serca Pana Jezusa opr. w płótno ang. ozdobnie K. 2·50.

**Prokop O. Kapucyn.** Miesiac Najsłodszego Serca Jezusowego, **drukiem bardzo wyraźnym.** Wydanie drugie, opr. w płótno ang. ozdobnie K. 2·—

Na porto jednego z tych dzieł należy dołączyć 45 hal., na porto obu 55 hal.

---

**Drobne ogłoszenia**
**po 4 hal. od wyrazu, najmniej 50 hal.**

### Poszukiwane:

**Dwie panienki** potrzebne zaraz do białego szycia. Zgłoszenia: Rupalska, Kraków ulica Grzegórzecka l. 26 I piętro front. 861

### Egzystencyę
z dochodem 200 do 500 Koron miesięcznie mogą sobie ugruntować osoby wszystkich stanów przyjmuje zastępstwo starszej, renomowanej firmy. Oferty przesyła Arnold Stadler Budapest V, Börse Postfach 29. 858

### Do sprzedania:

**Interes** wiktualny dobrze rentujący się do sprzedania z powodu przeszkód familijnych. Zgłoszenia w biurze dzienników M. Hupczyca, Kraków Wiślna 2. 857

## !! Do sprzedania !!
**Gabilotka, Lada i Szafy sklepowe.**

Wiadomość

**Rynek gł. Nr. 9, I. p.**

### Korzystna Lokacya Kapitału
na pierwszą hipotekę pierwszorzędnej realności w centrum Krakowa poszukuje się do ulokowania zaraz 120 tysięcy koron na przeciąg lat 6. Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowy Józefa Olkusznika, Sławkowska 29, Tel. 1554. Pośrednictwo wykluczone. 849

### Lokomobila
831

parowa o sile 8—10 koni marki angielskiej w dobrym stanie tanio do sprzedania lub wypożyczenia. Motor parowy o sile 2 koni i motor rowerowy z bocznym wózkiem tanio do sprzedania. Wiadomość M. Gertler, Kraków ul. Zwierzyniecka 17.

### Poszukuje zaraz kilka realności lub parcel
w centrum miasta celem zakupna na rachunek własny. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowy Józefa Olkusznika, Sławkowska 29. Dom własny. 850

**P**łyty
**P**łyny
**P**rzybory
**P**rzyrządy
**P**apiery

### Fotograficzne
krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm: „Fos" (Warszawa), Kodak, Goerz, Lumiere, Jougla etc. Po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cennik gratis.

**Warszawski Skład** przyborów fotograficznych
**Szewska L. 2**
818

---

852

## NAJTANIEJ
## SZKOLNE PRZYBORY
Torby i paski na książki, Piórniki, Tabliczki, Kałamarze, Bloki, Zeszyty, Bruliony, Ołówki, Rączki, Pióra, Atrament, Gumy, Scyzoryki, Farby, Kredki, Pendzle, Linie Rysownice, Cyrkle, Papiery Rysunkowe,

poleca

## HANDEL PAPIERU
## TEOFILA BĘKNERA
KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

---

Ciągnienie już 22 czerwca 1911
### Losy Loteryi Państwowej
Główna wygrana
**200.000 Koron**
21135 wygr. — 620000 Kor. w gotówce
Cena losu 4 K., 2 losy 7½ K. 5 losów tylko 18 Kor.

Ciągnienie już 1 lipca 1911
**Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874**
Główna wygrana
**300.000 Koron**
Na spłaty miesięczne po K. 20

**Losy kredytowe z r. 1858**
Główna wygrana
**300.000 Koron**
Ciągnienie już 1 lipca 1911
Na spłaty miesięczne po 20 K. 8 rubli
Prawo gry po złożeniu 1 raty
poleca 866

**Kantor wymiany „Merkury"**
**Braci Eibenschütz**
**w Krakowie Rynek gł. 5**

---

**Najlepsza herbata, Najtańsza herbata, Najsmaczniejsza herbata, jest z marką**
## „DZWON".
¼ f. okruchów z herbat 70 h.
¼ f. liściowej herbaty 1·— K.
¼ f. Cejlońskiej herb. 1·20 K.
1904 z firmy:
**AG. LISOWSKI „FORTUNA"**
**Kraków, Sukiennice 23.**

---

## Wycieczki zbiorowe za Granicę
prowadzone pod fachowym kierownictwem z objaśnieniami historycznemi danej miejscowości muzeów i t. p. przy **najtańszym i najlepszem utrzymaniu dziennem** urządza **specyalne biuro. Komplety minimum z 25 osób.** Wszelkich bliższych objaśnień udziela **biuro wycieczek zbiorowych, Kraków Pędzichów Nr. 11. Najbliższa wycieczka 3 tyg. do Szwajcaryi,** 3 lipca następne: Wybrzeża Dalmacyi, Wenecya, północne Włochy, wystawa w Turynie, Rzym, Neapol i wiele innych. 821
Każdorazowa wycieczka miesiąc wcześniej ogłoszona będzie.

---

## Zakład pogrzebowy
### „CONCORDIA"
## JANA WOLNEGO
**pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331**
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

---

### SPÓŁKA MASZYNOWA I KREDYTOWA
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
**Lwów, ul. Akademicka L. 12. Filia: Kraków, ul. Straszewskiego L. 28.**

**Dostarcza na kredyt**
na dogodne długoletnie spłaty (Do lat pięciu)

## Wszelkie maszyny, motory i narzędzia
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagran. i urządza:
## KOMPLETNE PRACOWNIE I FABRYKI
we wszelkich gałęziach przemysłu. 868

**Plany i kosztorysy bezpłatnie!**
Instalacya i nadzór dostarczanych urządzeń przez własnych techników i monterów!
**Dostarcza także wszelkich surowców.**

---

**CZEKOLADA PIASECKIEGO UZNANEJ DOBROCI**

---

# K. VOIGT
DAWNIEJ H. SOCZEK
TOKARZ i OPTYK
W KRAKOWIE
## ul. Mikołajska 20
**(przed policyą)** 400

**Posiada wielki wybór okularów, cwikierów, lornetek teatralnych** i polowych. Barometry, Termometry oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek.

**Przyjmuje wszelkie reperacye po cenach niskich.**
**Kule i kręgle z drzewa Lignum Sanctum.**

---

## Magazyn Mebli
### i Zakład tapicersko-dekoracyjny
## Kajetan Dudziak
### Kraków, ul. Floryańska 36, I p.

---



**Czyście już fonograf za darmo dostali?**
Abyście moje wyśmienite, najnowsze walce lane z twardego złota wszędzie wprowadzili, postanowiłem 2.500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i cłowy otrzymać
**Central Export Löwin, Wiedeń VI.**
**Gumpendorferstrasse 111/III.** 891

---

Tania cena — Niema robactwa

## Oszczędzicie
**wiele pieniędzy**
przez zakupno materaca
# „POLONIA"
**c. k. patent**
Materac „Polonia" przewyższa swoją elastyczności i trwałością wszystkie dotychczasowe wyroby, jest przeto obecnie 709
**najtańszym materacem.**
Pierwsza galicyjska fabryka patent. sprężynowych materaców
**„Polonia" w Podgórzu**
Spółka zar. z o. odp.
Do nabycia we wszystkich większych handlach mebli.

Wygodne leżenie — Niema kurzu

---

793
## Najnowszy sport!



## „Wrotki"
Amerykańskie łyżwy na kółkach
polecają
## Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

---

# Restauracya Hotelu pod Różą
**w Krakowie ul. Floryańska 14**
pozostaje obecnie pod kierownictwem rutynowanego fachowca
## WŁADYSŁAWA BOGACKIEGO
zarządcy Hotelu pod Różą
i poleca znakomitą kuchnię domową, doborowe napoje, piwo okocimskie, pilzneńskie i żywieckie. **Wchód do bufetu od ul. św. Tomasza. Ceny umiarkowane.** Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela. **Wędliny własnego wyrobu.**
889

---

Rządowe uprawniona 80
**Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych**
pod firmą
## K. RZĄCA i CHMURSKI
**w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4**
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i droguervach. Cenniki na żądanie franco.

---

## Kule i kręgle
z drzewa Lignum Sanctum polecaja najtaniej 

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franco



## Reim i Spółka
Kraków, Rynek l. 37

---

# TAPETY
**na sezon 1911**
już nadeszły do składu mebli, dywanów i t. d.
## STEFANA IGLICKIEGO W KRAKOWIE
**przy ul. Sławkowskiej l. 10** (naprzeciw Grand-Hotelu).
Na żądanie wysyła wzory opłacone.
**Ceny bardzo niskie.**

---

# BIURO DZIENNIKÓW
## MARYANA HUPCZYCA
**Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340**

**Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.**
**Przybory do pisania.**

Wydawca Lucyan Szczepański. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie ul. Gołębia 4.